

Wyrobisz, Andrzej

"Historia Polski w liczbach, t. II: Gospodarka", Warszawa 2006 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 97/4, 555-556

2006

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

* * *

Historia Polski w liczbach t. II: Gospodarka, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2006, s. 693.

Drugi tom „Historii Polski w liczbach” opracowali i zredagowali ci sami autorzy, którzy przygotowali tom pierwszy¹ (Andrzej Wyczański jako redaktor główny, Cezary Kulo, Juliusz Łukasiewicz, nieżyjący już Andrzej Jeziercki, Cecylia Leszczyńska oraz Wanda Bohdanowicz i Grażyna Szydłowska jako redaktorki). Zapewniło to jednolitą koncepcję obu części wydawnictwa. Ten sam jest jego zasięg terytorialny (aktualne granice państwa polskiego w danym okresie, w XIX w. obszar Rzeczypospolitej sprzed 1772 r. oraz Górny Śląsk, w latach 1939–1945 granice II Rzeczypospolitej), ten sam podział na trzy okresy chronologiczne (do 1795 r., 1795–1918, 1918–2000), utrzymano też zasadę wykorzystania danych statystycznych zawartych w opublikowanych monografiach. Istotna różnica polega na tym, że tom pierwszy dotyczył państwa i społeczeństwa, a więc zawierał informacje o ustroju, zaludnieniu, strukturze społecznej, także o kulturze, czyli zagadnieniach, które przynajmniej częściowo można przedstawiać bez uciekania się do danych liczbowych, natomiast tom drugi poświęcony został gospodarce, a więc dziedzinie dla której ujęcia ilościowe są jak najbardziej właściwe i której badanie bez statystyki obejść się nie może.

We współczesnej historiografii metody statystyczne odgrywają bardzo dużą rolę, a komputery ułatwiają ich stosowanie. Polscy historycy mają z tym jednak kłopoty, wynikające przede wszystkim z niedostatku źródeł zawierających wiarygodne dane ilościowe, nadające się do statystycznego opracowania. Dla okresu przedrozbiorowego takich źródeł właściwie w ogóle nie ma, brakowało bowiem bodźców i warunków do ich wytwarzania: gospodarka rynkowa była bardzo słabo rozwinięta, poziom edukacji i kultury społeczeństwa powodował, że nie było ono przystosowane do ilościowego ujmowania zjawisk, administracja państwowa i miejska była nikła i niekompetentna, niezdolna do tworzenia wartościowych źródeł statystycznych, nie wytwarzał ich też bardzo prymitywny system zarządzania dobrami ziemskimi i innymi przedsiębiorstwami, nie był rozwinięty kredyt. „W XIX w. — jak pisze Juliusz Łukasiewicz (s. 179 i 182) — dokonywały się bardzo istotne przemiany we wszystkich przejawach życia gospodarczego, będące głównie wynikiem przewrotu technicznego, uwłaszczenia chłopów i tzw. eksplozji demograficznej”, „nastąpił olbrzymi rozwój rynku wewnętrznego”. Przemiany takie miały miejsce wówczas we wszystkich prawie krajach europejskich, ale polską specyfiką było to, że dokonywały się one w warunkach podziału ziem polskich na trzy zabory. A każdy zabór to nieco inny ustrój gospodarczy, inna administracja, inny system skarbowy i pieniężny. W każdym z trzech zaborów powstawały więc źródła statystyczne innego typu, operujące innymi danymi, nie zawsze dające się porównywać. W okresie 1918–2000 procesy tworzenia źródeł statystycznych były zakłócone przez wydarzenia II wojny światowej, okupację niemiecką i włączenie części ziem polskich do Rzeszy, okupację radziecką innych części kraju, a po 1945 r. budowanie gospodarki typu socjalistycznego spowodowało powstanie zupełnie odmiennego sposobu wytwarzania źródeł statystycznych, obsługujących inny rodzaj gospodarki, ale także służących celom politycznej propagandy. Cecylia Leszczyńska zwraca uwagę m.in. na fakt, „iż wartość obrotów handlowych w okresie PRL obliczana była na zupełnie odmiennych zasadach cenowych i kursowych niż w okresie przedwojen-

¹ Cf. moją recenzję z tomu I *Historii Polski w liczbach*, PH t. XCIV, 2003, nr 4, s. 479–480. Przy okazji chciałbym sprostować przykry błąd drukarski, jaki wkraśl się do tamtej recenzji, całkowicie zniekształcający wypowiedziany tam pogląd. Na s. 480 w wierszu 14 od dołu zamiast 18 mln, wydrukowano 8 mln.

nym czy w latach 1991–2000, przez co porównywanie wprost tych wartości nie jest wskazane” (s. 341). Autorka ta podkreśla też, że: „Specyfika systemu gospodarczego PRL zmusza do ostrożnego interpretowania danych” (s. 337). Z kolei lata 1990–2000 stały pod znakiem przekształceń własnościowych i budowy gospodarki rynkowej. Statystyką polską tego okresu rządziły specyficzne praca, wynikające częściowo z charakteru zachodzących w polskiej gospodarce przemian, a częściowo z ciężących wciąż tradycji, wywodzących się z PRL, posługiwania się statystyką w politycznej propagandzie.

Rezultatem tych wszystkich historycznych zawirowań i specyficznych cech historii Polski był właśnie ów dotkliwy niedostatek wiarygodnych źródeł statystycznych. Dlatego historycy polscy, zwłaszcza zajmujący się dziejami Polski przedrozbiorowej, ale w dużej mierze także historii XIX w., muszą zadowalać się danymi statystycznymi zrekonstruowanymi (jak to określa Andrzej Wyczański, s. 5), pośrednimi, zgromadzonymi, opracowanymi i przedstawionymi w wyniku badań historyczno-gospodarczych, a nie pochodzącymi bezpośrednio ze źródeł. Takie właśnie dane prezentuje omawiane tu wydawnictwo. Zobowiązuje to do dużej ostrożności w formułowaniu wniosków.

Ale też właśnie dlatego szczególne znaczenie mają prowadzone przez historyków polskich badania nad historią gospodarczą, dostarczające owych zrekonstruowanych danych statystycznych. Andrzej Wyczański we „Wstępie” podkreśla zasługi polskich historyków gospodarczych, zarówno tych dawniejszych, którzy jak Franciszek B u j a k i Jan R u t k o w s k i tworzyli w okresie międzywojennym podstawy polskiej historii gospodarczej, jak i tych czynnych po II wojnie światowej, którzy jak Natalia G ą s i o r o w s k a, Witold K u l a, Marian M a ł o w i s t (dodałbym jeszcze nazwisko Stanisława A r n o l d a) rozwijali te badania i skupiali wokół siebie licznych uczniów. A także stymulującą rolę, jaką po 1956 r. spełniały kontakty międzynarodowe, zwłaszcza z historykami francuskimi (Fernand B r a u d e l i szkoła „Annales”) (s. 7–8). Dodałbym tutaj, że równie ważne były kontakty polskich historyków z innymi jeszcze ośrodkami: angielskimi (Michael P o s t a n w Cambridge), amerykańskimi (kontrowersyjna *new economic history*), włoskimi (Fondazione Giorgio Cini w Wenecji, Istituto Internazionale di Storia Economica Francesco Datini w Prato — udział w organizowanych tam corocznie *settimane di studi* wymuszały posługiwanie się statystyką), niemieckimi (Institut für Vergleichende Städtegeschichte w Münster). Zanik zainteresowania historią gospodarczą, jaki obserwujemy w ostatnich dziesięcioleciach w Polsce (i gdzie indziej), to nie tylko rezultat wyczerpania możliwości badawczych w tej dziedzinie czy — jak pisze Wyczański — przesylenia bezosobowym ilościowym interpretowaniem historii, ale też niemożności uprawiania nowoczesnej historii gospodarczej w kraju, którego instytuty naukowe nie były odpowiednio wyposażone w aparaturę komputerową, co stawiało historyków polskich na pozycjach z góry przegranych wobec lepiej pod tym względem usytuowanych kolegów z Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych. To także skutek głoszonego przez niektórych polskich historyków poglądu, że historia gospodarcza była instrumentem marksistowskiej indoktrynacji, której należy się przeciwstawić zajmując się historią polityczną i kultury. Poglądu fałszywego i szkodliwego, bo to właśnie rzetelnie uprawiana historia gospodarcza pozwala na odrzucenie upraszczających i zniekształcających obraz przeszłości koncepcji pseudomarksistowskich, ukazując ich bezzasadność. Można zatem mieć nadzieję, że opublikowanie „Historii Polski w liczbach” zwróci uwagę badaczy, jak i wszystkich zainteresowanych historią, na znaczenie danych liczbowych, statystykę historyczną i na walory historii gospodarczej jako metody poznawania przeszłości.

Andrzej Wyrobisz
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historii Sztuki